

Sygn. akt III AUa 691/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek
Sędziowie:	SA Alicja Podlewska (spr.) SA Grażyna Czyżak
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Kręska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

sprawy A. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 lutego 2016 r., sygn. akt VI U 2526/15

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;
2. zasądza od A. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Alicja Podlewska

Sygn. akt III AUa 691/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 lipca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonemu A. G. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową z tego względu, że komisja lekarska ZUS nie uznała go za niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony wniósł o jej uchylenie lub zmianę poprzez uznanie niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i powołanie biegłego lekarza specjalisty z zakresu laryngologii w celu ustalenia niezdolności do wykonywania pracy.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie z tym zastrzeżeniem, że prawdopodobnie na skutek omyłki wprowadzono instytucję niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Ubezpieczony co oczywiste nie uległ takiemu wypadkowi, a złożył wniosek o rentę w związku z chorobą zawodową.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2016r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 17 lipca 2015r. ten sposób, że przyznał A. G. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od dnia 15 maja 2015r. na stałe oraz stwierdził, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ubezpieczony A. G. w dniu 15 maja 2015 roku złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Wcześniej zwrócił się do organu rentowego o wypłacenie mu jednorazowego odszkodowania z tego powodu, że decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w B. z dnia 6 marca 2015 roku stwierdzono u niego chorobę zawodową w postaci obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowanego hałasem wyrażonym podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 40, 45 decybeli w uchu lepiej słyszającym obliczonym jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1, 2 i 3 megaherca. Ta decyzja legła u podstaw wypłaty ubezpieczonemu jednorazowego odszkodowania z tego tytułu.

Ponieważ ustalenia niezdolności do pracy oraz jej związku z chorobą zawodową ustala w formie orzeczenia lekarz orzecznik ZUS, a po wniesieniu sprzeciwu komisja lekarska ZUS, o czym stanowi artykuł 17 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i choroby zawodowej, w dniu 14 lipca 2015 roku wydała ona stosowne orzeczenie, w którym nie uznała powoda za niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową.

Ubezpieczony w swoim odwołaniu zakwestionował takie stanowisko komisji lekarskiej ZUS, które stało się podstawą do wydania w dniu 17 lipca ubiegłego roku zaskarżonej decyzji. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami okazał się być stan zdrowia A. G. w kontekście jego zdolności, bądź niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd I instancji wskazał, iż zadaniem Sądu było przeprowadzenie postępowania dowodowego i dlatego postanowieniem z dnia 23 września 2015 roku Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza sądowego o specjalnościach medycyna pracy i laryngolog, w osobie doktor Ł.-S., w celu stwierdzenia czy stan zdrowia ubezpieczonego czyni go co najmniej częściowo niezdolnym do pracy, co oznacza, że w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, czy też jest całkowicie niezdolny do jakiegokolwiek pracy, czy stwierdzona niezdolność jest następstwem choroby zawodowej, czy też niezdolność do pracy jest wynikiem ogólnego stanu zdrowia, czy ma ona charakter trwały, czy okresowy, jakie schorzenia i dlaczego ją powodują. Jeżeli tak, to biegli mieli stwierdzić czy podstawą stwierdzonej niezdolności miały być te same dowody, którymi dysponował organ rentowy w postępowaniu administracyjnym, czy również dokumentacja medyczna złożona po wydaniu decyzji przez ZUS. Zadaniem biegłych było również ustosunkowanie się do orzeczenia lekarza orzecznika ZUS i komisji lekarskiej ZUS, a także przybranie w razie potrzeby lekarza sądowego z innej dziedziny o innej specjalności, gdyby taka potrzeba pojawiła się.

Biegła w swojej opinii z 11 października 2015 roku stwierdziła u powoda obustronny niedosłuch odbiorczy znacznego stopnia - chorobę zawodową narządu słuchu. Dokonując oceny stanu zdrowia ubezpieczonego wyprowadziła ona wniosek o tym, iż jest on trwale, częściowo niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową. Niedosłuch nie rokuje poprawy i przyczyną tejże niezdolności jest skutek wieloletniego narażenia na hałas gdy pracował on jako mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, a także ślusarz będąc narażony na hałas, na hałas. Biegła stwierdziła, że dysponowała aktualnie wykonanym badaniem audiometrycznym.

W dniu 18 listopada 2015 roku organ rentowy wniósł zastrzeżenia do tej opinii wskazując, że ubezpieczony był konsultowany przez laryngologa ZUS, który nie stwierdził schorzeń w takim stopniu jak to uczyniła biegła sądowa, a także podniósł to, iż w sprawie pojawił się nowy dowód, a mianowicie aktualne badanie audiometryczne i stąd wnioski o uchylenie decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowemu i umorzenie postępowania.

W związku z tym Sąd I instancji zobowiązał biegłą do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy bez aktualnie wykonanego badania audiometrycznego, o którym pisze pani doktor w swojej opinii, wydałaby opinię tej samej treści, czyli czy komisja lekarska ZUS nie dysponując takim badaniem miała podstawę do uznania A. G. za zdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową.

Biegła w dniu 16 września 2015 roku wydała opinię, w której podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko i wskazała, że bez tego dokumentu i tak wydałaby opinię tej samej treści.

Według Sądu Okręgowego, opinia biegłego lekarza sądowego, łącznie z opinią uzupełniającą, zasługuje na przyjęcie jej za wiarygodny dowód właściwej kwalifikacji zdrowotnej A. G.. Została sporządzona po przeprowadzeniu dokładnego wywiadu. Opis stanu narządu słuchu ubezpieczonego świadczy o tym, że badania przeprowadzono rzetelnie. Została wydana przez specjalistę z tych dziedzin medycyny odpowiednich do jego schorzeń, który to przekonywująco uzasadnił swoje stanowisko, a logiczne wnioski jego opinii oparte były na starannej ocenie dokumentacji lekarskiej i wynikach badań przedmiotowych. Jej mocy dowodowej nie podważyły zastrzeżenia organu rentowego z 1 lutego 2016 roku, które sprowadziły się do podkreślenia, iż stanowisko ZUS nie ulega zmianie w związku z tym. Dlatego, że konsultant laryngologiczny ZUS rozpoznał niedosłuch średniego stopnia bez konieczności stosowania aparatu słuchowego, wbrew temu co stwierdzili, co stwierdził biegły lekarz sądowy. Zarówno lekarz orzecznik ZUS, komisja lekarska ZUS, jak i biegły lekarz sądowy dokonali oceny własnej stanu zdrowia, przy czym ten ostatni dostrzegł znacznie większy stopień nasilenia dolegliwości w przebiegu istniejącego u powoda schorzenia.

Sąd I instancji podkreślił, że opinia biegłych tak jak każdy inny dowód, podlega cenie Sądu orzekającego tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli jeden z tych punktów widzenia nie nasunie Sądowi zastrzeżeń to może stanowić uzasadnioną podstawę do dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1974 roku w sprawie I CR 100/74, iż Sąd jest powołany do kontrolowania logicznego biegu przesłanek opinii i do sprawdzenia jej wyników w oparciu o materiał dowodowy sprawy. Skoro biegły wydaje opinię o takich dziedzinach życia, które wymagają wiadomości szczególnych, a taką niewątpliwie jest wiedza medyczna, Sąd nie może postąpić z opinią biegłego w ten sposób, aby zastąpić pewne wnioski tej opinii swoimi ustaleniami opartymi nie na konkretnych faktach, lecz na rozumowaniu, które w oderwaniu od wiadomości fachowych może z łatwością przekształcić się w dowolność. Dlatego też opinia biegłych może być analizowana i oceniana jedynie w zakresie jej fachowości, rzetelności i poprawności wnioskowania, a nie z pozycji wartościowania poglądów. Odmienne ustalenia mogą być w tej mierze dokonywane tylko na podstawie opinii innych biegłych, jeżeli ich opinia jest bardziej przekonywująca.

Zdaniem Sądu Okręgowego, kwestionowana przez pozwanego opinia biegłych lekarzy sądowych spełnia wszystkie powyższe kryteria. Sąd nie znalazł podstaw do podważania wniosku biegłego i dlatego przyjął jego opinię za podstawę rozstrzygnięcia. Przy jej wydawaniu biegły miał na uwadze wszystkie niezbędne dane, których istnienie i ocena wynika z treści artykułu 13 ustęp 1 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Analiza tych danych pozwoliła biegłemu na uznanie powoda za częściowo niezdolnego do pracy w rozumieniu artykułu 12 ustęp 1 i 3 cytowanej ustawy, ustawy w związku z chorobą zawodową.

Z powyższych względów Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej, uznając, że z dotychczasowych opinii wynika wprost, że stanowisko biegłych, biegłego jest stanowiskiem adekwatnym do stanu zdrowia powoda. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał odwołanie A. G. za uzasadnione i na podstawie artykułu 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Okręgowy zgodnie z treścią artykułu 118.1a cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z FUS z urzędu musiał orzec w przedmiocie odpowiedzialności, bądź nieodpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Analiza porównawcza części medycznej akt rentowych z treścią opinii biegłego lekarza sądowego pozwoliła Sądowi na wniosek, że biegły nie dysponował żadnym nowym dowodem leczenia ubezpieczonego, za wyjątkiem aktualnego badania audiometrycznego. Oznacza to, że przyczyną, dla której uzyskał on prawo do dochodzonego świadczenia dopiero w następstwie wyroku wydanego w niniejszej sprawie nie były nowe dowody, nowe okoliczności, do których organ rentowy nie mógłby się ustosunkować, a jedynie odmienna ocena stanu zdrowia ubezpieczonego w zakresie, który był przedmiotem badania przez lekarzy komisji lekarskiej ZUS. Co ważne, biegła wprost odniosła się do podniesionego przez organ rentowy zarzutu, że w sprawie pojawił się nowy dowód w postaci tego aktualnego badania audiometrycznego. Biegła wyraźnie powiedziała, że ten dowód w żaden sposób nie wpłynął na zmianę jej stanowiska, bo gdyby ubezpieczony na badanie przyszedł bez tego dowodu, to ona i tak z racji prawidłowo sporządzonej opinii w celu zbadania stanu narządu słuchu musiałaby taki dowód przeprowadzić, co dla niej oczywiste jest i dla Sądu też, że lekarz laryngolog ZUS konsultujący powoda również powinien dokonać takiego badania audiometrycznego.

Cytowany przepis artykułu 118 ustęp 1 Ustawy z 17 grudnia 1998 roku określa moment od jakiego organ rentowy musi wydać decyzję w sprawie oświadczenia. Jest w nim wyjaśnienie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Może nim być wpływ orzeczenia organu odwoławczego, ale tylko wówczas, gdy organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie tej ostatniej niezbędnej do wydania decyzji okoliczności. A. G. spełniał wszystkie warunki niezbędne do przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową i dlatego w ocenie Sądu konsekwencje wydania decyzji z przekroczeniem tegoż terminu pozwany musi ponieść. Nieprawidłowe działanie komisji lekarskiej ZUS wyrażające się w nietrafnym orzeczeniu o zdolności powoda do pracy zawodowej w związku z chorobą zawodową jest okolicznością, za którą Zakład ponosi odpowiedzialność skoro jedynie z tej przyczyny doszło do odmowy przyznania mu prawa do dochodzonego świadczenia.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 6 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz prawa procesowego - art.233 §1 k.p.c. Powołując się na podaną podstawę apelacji, pozwany wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że opinia biegłej laryngolog nie została poparta dokładną analizą badania audiometrycznego. Tymczasem orzeczenie komisji lekarskiej poparte jest opinią lekarza laryngologa ZUS, który w oparciu o audiogram potwierdził ubytek słuchu średniego stopnia (nie - znacznego, jak wskazuje biegła podając, iż jest to „niedosłuch głęboki, ograniczający wydolność społeczną słuchu”). W dokumentacji medycznej ZUS, którą miała do dyspozycji biegła, znajduje się w/w audiogram, wykonany przez konsultanta laryngologa ZUS.

Biorąc pod uwagę ubytek słuchu średniego stopnia (średni ubytek słuchu dla obu uszu, liczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości 500Hz, 100 Hz i 2000 Hz, mieści się w granicach 45-50 dB), dobry kontakt słowny z ubezpieczonym (bez potrzeby stosowania aparatu słuchowego), brak uzasadnienia dla orzekania o długotrwałej niezdolności do pracy związku z chorobą zawodową.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczony wniósł o jej oddalenie w całości. Wskazał, iż decyzją PPIS stwierdzono u niego chorobę zawodową narządu słuchu. Biegła lekarz laryngolog i medycyny pracy jest przekonana że jest trwale, częściowo niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową, jego słuch nie rokuje żadnej poprawy. Niedosłuch jest na tyle głęboki że powoduje niewydolność społeczną słuchu. Opinia biegłej jest zaś bardziej obiektywna aniżeli laryngologa-konsultanta ZUS.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego w świetle uzupełnionego postępowania dowodowego, okazała się zasadna, skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołania.

Przedmiotem niniejszej sprawy było spełnianie przez ubezpieczonego A. G. przesłanek przyznania mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, naruszając dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie czyniąc wadliwe ustalenia faktyczne i prawne, co skutkowało błędnym uznaniem, iż wnioskodawca spełnia przesłanki przyznania mu wnioskowanego świadczenia.

Podstawę prawną przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową stanowi art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 j.t., dalej ustawa wypadkowa), zgodnie z którym, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Na mocy zaś art. 17 ustawy wypadkowej, przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy.

W przedmiotowej sprawie spór między stronami dotyczył jedynie kwestii spełnienia przez wnioskodawczynię przesłanki niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 747 j.t., dalej: ustawa emerytalna) stanowi, iż niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

Zgodnie z ust. 2 tego przepisu, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś na mocy ust. 3, częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Dodatkowo, stosownie do treści art. 13 ust. 1 pkt 1 - 2 powołanej ustawy, przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania, co do odzyskania zdolności do zatrudnienia uwzględnia się również stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia względnie rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Sąd I instancji na okoliczność ustalenia czy występująca u wnioskodawcy choroba zawodowa powoduje u niego niezdolność do pracy, dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej otolaryngologa – specjalisty medycyny pracy.

Biegła otolaryngolog T. S. uznała, iż choroba zawodowa wnioskodawcy, tj. obustronny niedosłuch odbiorczy znacznego stopnia, powoduje, iż jest on trwale, częściowo niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową. W opinii biegłej, niedosłuch nie rokuje poprawy oraz że obecnie nie może on pracować w warunkach, które rozwój choroby spowodowały. W opinii uzupełniającej biegła podtrzymała wcześniejsze stanowisko, wskazując, że wydałaby taką samą opinię bez aktualnie wykonanego badania audiometrycznego.

W ocenie Sądu II instancji, zasadne były jednak podniesione w apelacji zarzuty pozwanego, iż opinia biegłej laryngolog nie została poparta dokładną analizą badania audiometrycznego. Orzeczenie komisji lekarskiej wydane zaś zostało w oparciu analizę audiogramu, który potwierdził ubytek słuchu średniego stopnia. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił jednak

tych sprzeczności, uznając jedynie na podstawie tej opinii, iż występujący u wnioskodawcy ubytek słuchu powoduje niezdolność do pracy zgodnej z jego kwalifikacjami. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód z opinii kolejnego biegłego sądowego otolaryngologa.

Biegła sądowa otolaryngolog, E. Z. po przeprowadzeniu bezpośredniego badania laryngologicznego oraz zapoznaniu się z dokumentacją medyczną ubezpieczonego rozpoznała u niego niedosłuch obustronny zmysłowo nerwowy umiarkowany. Biegła wyjaśniła, iż porównanie badania słuchu z dnia 13 lutego 2015 r. z badaniem z dnia 20 kwietnia 2017r. świadczy o pogłębiającym się niedosłuchu po zakończeniu pracy zawodowej, w wyniku naturalnego procesu starzenia się organizmu, wpływie chorób ogólnoustrojowych (nadciśnienie tętnicze i uwarunkowania genetyczne).

Biegła stwierdziła, że dysfunkcja narządu słuchu pod postacią umiarkowanego niedosłuchu zmysłowo - nerwowego obustronnego z orzeczoną chorobą zawodową nie czyni badanego częściowo ani całkowicie niezdolnego do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Stanowi jedynie przeciwwskazania do pracy w hałasie ponadnormatywnym, na wysokości i przy maszynach w ruchu. W rezultacie biegła zgodziła się z opinią lekarza orzecznika ZUS z dnia 15 czerwca 2015 r. i Komisji lekarskiej ZUS z dnia 14 lipca 2015 r.

Na skutek zastrzeżeń wnioskodawcy odnośnie wniosków opinii biegłej otolaryngolog w zakresie możliwości wykonywania przez niego pracy zgodnej z kwalifikacjami, Sąd II instancji dopuścił także dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty medycyny pracy. Biegły sądowy B. J. na podstawie akt sprawy: całokształtu wywiadu chorobowego, badania fizykalnego oraz dokumentacji medycznej w aktach sprawy, w tym audiometrii tonalnej słuchu rozpoznał u wnioskodawcy następujące stany chorobowe:

1. Obustronny niedosłuch odbiorczy typu czuciowo-nerwowego, umiarkowany,
2. Nadciśnienie tętnicze samoistne, okres I,
3. Zmiany zwyrodnieniowe stawów kolanowych,
4. Nadmierna masa ciała.

W ocenie biegłego, powyższe zmiany chorobowe nie czynią powoda osobą częściowo, ani całkowicie niezdolną do zatrudnienia z tytułu choroby zawodowej.

Biegły wyjaśnił, iż powód wykazuje obustronny trwały niedosłuch odbiorczy, czuciowo-nerwowy typu ślimakowego, postępujący stopniowo z upływem lat. Pracował wg wywiadu środowiskowego w ekspozycji na hałas na stanowiskach mechanika maszyn i ślusarza remontowego do 7 lipca 2013 r. Stwierdzony w dniu 13 lutego 2015 r. ubytek słuchu uśredniony dla ucha prawego i lewego w wys.40dB dla tonów 500.1000. 3000 Hz był niższy niż kryteria i wymagania przepisów dla rozpoznania zawodowego tła niedosłuchu (tj. 45 dB dla ucha lepiej słyszającego), pozwalał na słyszenie dźwięków w paśmie mowy – tj. głównie rzędu 500 - 2000Hz, nie zaburzał jej rozumienia bez użycia aparatu słuchowego, był społecznie wydolny – tj. nie powodował ani częściowej ani całkowitej niezdolności do pracy z tego powodu.

Ubezpieczony przeszedł na emeryturę we wrześniu 2013 r. W okresie poza zatrudnieniem w dn. 20 kwietnia 2017 r. tj. w czasie powyżej 2 lat od ustania zatrudnienia stwierdzono pogłębienie słuchu - uśredniony ubytek w w/w/ pasmach dźwięków wyniósł dla ucha prawego 71 db, a dla ucha lewego 65 db – tj. odpowiadał umiarkowanemu, a nie głębokiemu niedosłuchowi, nadal pozostawał w kategorii słuchu społecznie wydolnemu. W ocenie biegłego, fakt, iż pogłębienie niedosłuchu nastąpiło w 2 lata po ustaniu ekspozycji na hałas każe przyjąć inne czynniki współodpowiedzialne tj. nadciśnienie tętnicze, otyłość, postępujący proces fizjologicznego starzenia z uwzględnieniem osobniczych różnic i predyspozycji do fizjologicznej utraty słuchu z wiekiem. Poziom niedosłuchu na dzień 20 kwietnia 2017 r. bez wspomaganie aparatem słuchowym nadal pozwalał na kontakt z otoczeniem.

Z tego powodu biegły zgodził się z opinią drugiej z biegłych otolaryngolog i ze stanowiskiem Komisji lekarskiej ZUS o nie stwierdzeniu niezdolności do pracy z powodu choroby zawodowej i zachowanej zdolności do zatrudnienia zarobkowego zgodnego z wykształceniem i posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi..

Zdaniem biegłego, powód wykazuje przeciwwskazanie do pracy w hałasie ponadnormatywnym z przyczyn profilaktycznych, tj. unikania działania czynnika, który może wywołać chorobę zawodową, lub pogłębić stopień niedosłuchu. Nie wykazano w badaniu ogólnym ani w badaniu otolaryngologicznym obiektywnych objawów zespołu zawrotowego pochodzenia błędnikowego, mózdkowego czy w zespole tętnic kręgowych. Tym samym przeciwwskazanie do pracy na wysokości jest względne, choć na ogół przyjęte już z powodu odczucia zawrotów zgłaszanych subiektywnie przez pracownika - względne przeciwwskazanie np. do pracy dźwigowego, na suwnicach itp.

Biegły podkreślił, iż odnośnie pracy w charakterze mechanika maszyn czy ślusarza remontowego decyduje stanowiskowe wykazanie przekraczania norm natężenia hałasu. Powód mógłby pracować na stanowisku ślusarza warsztatowego, remontowego, konserwatora maszyn i urządzeń czy obsłudze maszyn w ruchu - jeśli nie towarzyszy temu ekspozycja na hałas ponadnormatywny. Zdaniem biegłego, ubezpieczony nie utracił zdolności do pracy w wymiarze powyżej połowy czasu zatrudnienia. Biegły wyjaśnił także, iż stany chorobowe współistniejące - pochodzenia samoistnego, nie zawodowego - w aktualnym stanie zaawansowania nie powodują częściowej, ani całkowitej niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, by kwestionować rzetelność i prawidłowość opinii sporządzonych przez biegłych w postępowaniu drugoinstancyjnym, albowiem zostały sporządzone rzetelnie i uzasadnione w sposób jasny, logiczny oraz zrozumiały dla osób niedysponujących wiedzą medyczną. Jak wynika z treści opinii, biegła otolaryngolog zbadała ubezpieczonego, a także szczegółowo przeanalizowała historię jego choroby, w tym zwłaszcza wyniki badań audiometrycznych. Biegła swoje wnioski skonfrontowała także z opiniami biegłej otolaryngolog sporządzającej opinię przed Sądem I instancji oraz z opiniami lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS. Biegły specjalista medycyny pracy także szczegółowo przeanalizował historię choroby ubezpieczonego, dokładnie omówił, dlaczego występujący u niego niedosłuch uznaje za umiarkowany oraz wyjaśnił przyczyny pogłębiania się choroby. Biegły odniósł się także do możliwości pracy wnioskodawcy w wykonywanym przez niego zawodzie, czyli mechanika maszyn czy ślusarza remontowego, wyjaśniając, iż wnioskodawca może pracować w zawodzie ślusarza remontowego, o ile nie towarzyszy temu ekspozycja na hałas ponadnormatywny.

W ocenie Sądu II instancji, opinie biegłych sporządzone w postępowaniu II instancyjnym wykazały jednoznacznie na wadliwość ustaleń i wniosków biegłego otolaryngologa sporządzającego pierwszą opinię. Przyjęcie tej opinii za miarodajną dla dokonania ustaleń w sprawie, skutkowało wadliwością rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zgłoszonych przez wnioskodawcę zastrzeżeń do omówionych wyżej opinii. Ubezpieczony odnosi się bowiem do wytycznych ustalenia ubytku słuchu jako choroby zawodowej, co jednak nie jest tożsame z niezdolnością do pracy. Zważyć należy, iż żaden z biegłych nie zakwestionował u wnioskodawcy istnienia choroby zawodowej. Podkreślenia jednak wymaga, iż samo występowanie u badanego choroby zawodowej nie powoduje automatycznie niezdolności do pracy zgodnej kwalifikacjami. Niezdolność do pracy w związku z chorobą zawodową stwierdzić należy jedynie wówczas, gdy nasilenie i stopień zaawansowania tej choroby są tak duże, że powodują niezdolność do pracy. Z opinii nie tylko lekarza orzecznika oraz komisji lekarskiej ZUS, ale też biegłych sądowych otolaryngologa oraz specjalisty medycyny pracy sporządzających opinie w postępowaniu drugoinstancyjnym wynika zaś jednoznacznie, iż wnioskodawca nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową. Biegły medycyny pracy stwierdził wyłącznie przeciwwskazanie do pracy przy ekspozycji na hałas ponadnormatywny, zatem w warunkach innych niż ww. praca w charakterze ślusarza, mechanika może być przez ubezpieczonego wykonywana.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny, uznając zrzuty apelacji za zasadne, uwzględnił apelację organu rentowego i orzekł jak w pkt 1 wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W punkcie 2 wyroku zgodnie z § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804) w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny, uwzględniając nakład pracy pełnomocnika, orzekł o kosztach postępowania w ten sposób, że zasądził od wnioskodawcy na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na kwotę 240 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek SSA Grażyna Czyżak